

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 29 Marca r. s. 1833 Roku.

W I A D O M O Ś C I K R A J O W E.

Объявление.

Ogłoszenie.

Коммиссія учрежденная для удовле-  
творенія владѣльцовъ домовъ и земель,  
занятыхъ подъ укрѣпленія въ Г. Виль-  
нѣ, изъ суммы 622,505 р. 64 коп. асс., по  
В ы с о ч а й ш е й воли присланныхъ изъ  
Заемнаго Банка, вызываеши всѣхъ вла-  
дѣльцевъ означенныхъ домовъ и земель,  
а также и ихъ лица, кои имѣютъ къ симъ  
домамъ прешензіи, дабы въ печеніи че-  
тырехъ-недѣльнаго срока, со дня сего  
объявленія, явились лично сами, или че-  
резъ своихъ уполномоченныхъ, въ сію  
Коммиссію, первыя для полученія де-  
негъ, а послѣдніе для предьявленія сво-  
ихъ прешензій; по прошествіи же тако-  
ваго срока деньги будутъ выданы вла-  
дѣльцамъ; и никто уже, ни подъ какимъ  
видомъ, просиравать прешензіи къ Ка-  
знѣ не будетъ имѣть права. Коммиссія  
имѣетъ засѣданія свои въ квартирѣ  
Предсѣдателя оной, Начальника 4го О-  
круга Корпуса Жандармовъ Полковни-  
ка Языкова, состоящей въ Г. Вильнѣ, на  
Нѣмецкой улицѣ, въ домѣ Фишингофо-  
вой. 1833 года Марша 22 дня.

Членъ Коммиссіи, Исправляющій Должность Виленскаго Уѣзднаго Предводителя  
Дворянства, Уѣздный Судья и Кавалеръ Горновскій. (395)

Sankt-Petersburg 21 marca.

Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych  
Akademik *Basin* miał szczęście, przez pośredni-  
ctwo JO. P. Ministra Cesarskiego Dworu, nauniże-  
niey CESARZOWI Jęomości złożyć exemplarz prze-  
tłumaczoney przezeń z włoskiego *Anatomii dla*  
*Malarzów i Szyerzów, autora Del Medico*, która  
wydana jest kosztem towarzystwa zachęcenia ar-  
tystów, za staraniem Członka jej, 4ey klasy P.  
*Sapożnikowa*, tudzież obraz malowany przez nie-  
goż (*Basina*) w Rzymie, wystawujący *Trzęsienie*  
*ziemi w Bocca di Papa*.

JEGO CESARSKIEY Mości podobało się nayła-  
skawiey nagrodzić *Basina* kosztownemi podar-  
kami: za tłumaczenie, pierścieniem, a za obraz,  
bogatą tabakierą, osypaną brylantami. (P.P.)

Odessa d. 8 marca.

Statek parowy *Newa* znowu wyszedł do  
*Konstantynopola*, d. 5 t. m., o godzinie 2rey z po-  
łudnia. Po wiadomościach z *Turcyi*, ogłoszonych  
w ostatnim Nrze Gazety Odeskiej, nowych nie  
otrzymano: co prowadzi do wniosku, że nie za-  
szło nic ważniejszego, i że spokoynosc stolicy Otto-  
mańskiej od owego czasu nie była zmieszana; mo-  
żemy zdaje się utwierdzać nadzieje nasze — oglą-  
dać w rychłym czasie sprawy Wschodu, dopro-  
wadzonemi do szczęśliwego rozstrzygnięcia, z ta-  
ką niecierpliwością oczekiwanego.

— Zawczora, w Poniedziałek, weszła do przysta-  
ni naszey, i około godziny 2rey z południa stanęła  
na kotwicach przed miastem, eskadra Kontr-Admi-  
rała *Kumani*. Eskadra ta składa się z następujących  
okrętów: Cesarzowa *Marya*, 84działowy, Admirał-  
ski, pod dowództwem Kapitana floty 1szey rangi

Kommissya dla spełnienia N a y w y ż-  
szej woli, rozplacenia właścicielom do-  
mów i placów, zajętych w mieście Wilnie  
pod fortyfikacyą, summy rubli ass. 622,505  
kop. 64, nadestaney z Pożyczkowego Ban-  
ku Paistwa, wzywa wszystkich właścicie-  
li tychże domów i placów, jakoteż mogą-  
cych mieć do nich jakiekolwiek stosunki:  
aby w przeciągu czterech tygodni, od daty  
takowego ogłoszenia, jawnili się sami, lub  
przez umocowanych do teyże Kommissyi,  
pierwsi, dla wzięcia pieniędzy, drudzy dla  
okazania swych pretensyi; po upłynieniu  
jakowego terminu jawiącym się właście-  
cielom pieniądze wydane zostaną, i nikt  
już, pod żadnym względem, do Skarbu sto-  
sować pretensyi nie będzie miał prawa.  
Kommissya odbywać będzie ciągle czyn-  
ność swoją w mieszkaniu Prezydenta tey-  
że Kommissyi, Naczelnika 4go Obwodu  
Korpusu Żandarmów Półkownika Jazy-  
kowa, przy ulicy Niemieckiej w domu Vie-  
tinghofowej.

*Papachristo; Parmen* 74działowy, pod dowództwem  
floty Kapitana 1szey rangi *Antypy*; *Adryanopol*, 84-  
działowy, pod dowództwem floty Kapitana 1szey  
rang *Kastinicza*; fregata *Tenedos*, 60działowa, pod  
dowództwem floty Kapitana 2giey rangi *Tugarino-  
wa*, i wojenny przewozowy statek *Lanžeron*, pod  
dowództwem Kapitana-Porucznika *Pudakasa*. Po-  
goda była prześliczna, i na bulwarze nadmorskim  
zebrało się mnóstwo ludu — dla przypatrywania się  
wspaniałemu widokowi, kiedy te okręty, z rozpię-  
ciem wszystkich żagli, wchodziły do przystani. (G.O.)

*Związek Rossyi z Turcyą, i Flotta Rossy-  
ska w Konstantynopolu, w 1798 roku. (ciąg drugi).*

Pełen nadziei i dalekich zamiarów, Jene-  
rał *Bonaparte* z powierzonym mu korpusem woy-  
ska wsiadł na flotę, którą dowodził Admirał  
*Bruyes*, i popłynął na wschód morza Śródziemne-  
go, zająwszy będącą po drodze wyspę *Malte*,  
którey mieszkańcy nie dawno przedtém, oddali się  
w opiekę Cesarza Rossyjskiego. Nowe to przed-  
sięwzięcie Francyi słuszną zrodziło obawę w Ros-  
syi, Anglii i Turcyi, z których Anglia wystąpiła,  
dla odkrycia floty Francuzkiej, mocną eskadrę,  
pod dowództwem sławnego Lorda *Nelsona*; Tur-  
cya zaś, nie spodziewając się wstrzymać zbliża-  
jącego się nieprzyjaciela, własnymi swými siła-  
mi, postanowiła uciec się do pomocy Rossyi, i pro-  
sić ją o udzielenie floty ku pomocy. CESARZ PAWEŁ,  
słusznie rozgniewany wydarzeniem, jakie spotka-  
ło *Malte*, i z nieukontentowaniem poglądający na  
wywrócenie przez rewolucyonistów poprzednicze-  
go rzeczy porządku, nie wahał się udzielić Porcie  
żądanej pomocy, z tą samą wspaniałością, któ-  
ra w kilka miesięcy potem pobudziła go do po-



słania wojska dla oswobodzenia uciśnionych narodów Włoskich. Honor Rosyi wymagał zadostęczyć zaufaniu Porty: w jednym mgnieniu oka znikła wzajemna bojaźń, odwieczna niezgoda była zapomniana, i Europa uyrzała z zadziwieniem, że wtenczas, kiedy jeszcze nie zagona była rana, zadana Turcyi przez oderwanie od niej Krymu, kiedy jeszcze świeżemi były rozwaliny groźnego niegdyś Oczakowa, i nie umilkły opowiadania o krwawych szturmach Izmajłowa i Anapy, dwa narody, prawie w ciągłej będące między sobą niezgodzie, i różniące się od siebie religią, językiem, i obyczajami — wchodziły w ścisły z sobą związek przeciw naruszcicielom powszechnej spokojności.

W takim stanie rzeczy Wice-Admirał *Uszakow*, w początkach miesiąca sierpnia, otrzymał rozkaz, udania się niezwłocznie do cieśniny Konstantynopolańskiej, i za pierwszym wezwaniem Rosyjskiego przy Porcie Ministra *Tomary*, pospieszyć jej na pomoc z całą eskadrą, chociażby nawet za granice Dardanellów. Wypełniając ten rozkaz i zastąpiwszy jeden z okrętów, z przyczyny jego starości, fregatą, *Uszakow*, z pozostałemi sześciu okrętami, mającemi po 68 do 84 armat, i z tylą 40 działowemi fregatami, oraz ze 4ma małemi statkami, na których wszystkich w ogóle znajdowało się 792 działa i 7,396 oficerów i rang niższych, a w tej liczbie do 1,700 lądowego żołnierza, wybranego z Czarnomorskich morskich batalionów, dnia 13 sierpnia wypłynął z Sewastopolskiej przystani w naznaczoną drogę, i po pomyślnej żegludze, dnia 23 stanął przed cieśniną Konstantynopolańską. Dla wzmocnienia tej floty, przeznaczone były jeszcze dwa nowo zbudowane w Chersonie, lecz nie zupełnie uzbrojone 74-rodziałowe okręty, pod dowództwem Kontr-Admirała *Pustoszkina* \*), i nadto, na przypadek potrzeby, osobna rezerwowa eskadra z czterech fregat, powierzona dowództwu Kontr-Admirała *Owczyna*, która nie powinna była wychodzić z Czarnego morza, aż do zapotrzebowania Porty.

Tak opisawszy rozporządzenia, przez Rząd Rosyjski uczynione, dla działania wspólnie z Turcyą, nie można przemilczeć, że powierzając dowództwo nad flotą działającą Wice-Admirałowi *Uszakowu*, nie mogła ona lepszego zrobić wyboru. *Uszakow*, syn ubogich rosyjskich dworzan, mających zaledwo to, co było nieodbitem do ich utrzymania, otrzymał wychowanie do 1762 roku w tym zakładzie, który, będąc ustanowiony przez Piotra Wielkiego, na nowo urządzony przez Cesarzową Elżbietę Piotrowną i wspierany od jej następców, wydał Rosyi tylu doskonałych i znakomitych dowódców floty i marynarzy! Prawie od samego początku swej służby, potrafił on zwrócić na siebie szczególną uwagę Morskiej Zwierzchności, i usprawiedliwił on w najsławniejszy sposób. Bez majątku i bez protektorów, poświęciwszy się wyłącznie samej służbie, doszedł w roku 1790 do stopnia Kontr-Admirała, i wtenczas był wybrany przez Xięcia *Potemkina*, Głównodowodzącym flotą Czarnomorską, dla dowodzenia jej przeciw Turkom. *Uszakow* zupełnie okazał się godnym tego pochlebnego zaufania, i w tymże roku, pierwszy z Rosyjskich Admirałów, odważył się ze słabemi siłami uderzyć na nierównie większą Turecką flotę na otwartym morzu. Oznaczywszy to śmiało przedsięwzięcie najsławniejszym skutkiem, w następującym roku pobił połączone floty Turków, Algierczyków, Tunetanów i Trypolitańczyków, ścigał je do samej prawie cieśniny Konstantynopolańskiej, zbliżeniem się swoim rzucił postrach w samym Konstantynopolu; przyspieszył tym sposobem ustanie działań wojennych, i był wstrzymany w dalszych zwycięztwach układami, które poprzedziły pokoy, zawarty 1791 roku w stolicy Mołdawii. Zadaniem takich ciosów morskim siłom Turcyi, *Uszakow*, pierwszy przyłożył się do tej przewagi, jaką Rosyjska flotta Czarnomorska wzięta odtąd nad Ottomańską, i pod

groźnem imieniem *Basza-Uszak*, tak go nazywali Turcy, był znajomy ze swych zwycięztw na morzu tyle, ile *Suworów*, szczególnie go poważający, ze swoich na lądzie. Admirał ten, mniej znajomy w Rosyi, jak od cudzoziemców, posiadał wszystkie przymioty, które są potrzebne dla dowodzącego flotą: umiał natchnąć swych podkomendnych duchem niezachwianego mężstwa, szczególniejszą uwagę zwracał na artylleryą, która zawsze działała u niego z wybornym skutkiem, a będąc już znajomy Porcie, jako dzielny Wódz, zasłużył u niej na zupełne zaufanie i szacunek, których mu nie mógł odmówić nawet osobisty jego nieprzyjaciół, ówczesny Kapitan Basza, *Kuczuk Husseyn*, towarzysz młodości i przyjaciel Sułtana *Selima III*, a który poniosł wyżej wymienione porażki 1790 i 1791 roku, będąc głównodowodzącym Turecką flotą.

Tymczasem w Konstantynopolu otrzymano prawdziwą wiadomość o wtargnięciu Francuzów do Egiptu, a potem, dnia 24 sierpnia, na drugi dzień po przybyciu posłkowej eskadry do Bosforu, Rosyjski Minister przy Porcie, *Tomara*, objawił *Uszakowu* żywą chęć Dywanu, oglądania floty jego w samej stolicy. Posłuszną będąc temu wezwaniu eskadry, natychmiast wysłał pod żagle, mając na przedzie admirałski okręt *S. Paweł*, weszła na cieśninę, gdzie stanęła na kotwicy pod miasteczkiem Bujukdere, wobec niezliczonego mnóstwa ludu, który, okrywając oba brzegi Europy i Azji, poglądał z ukontentowaniem i podziwieniem na Rosyjską flotę, idącą, już nie w postaci groźnego i strasznego nieprzyjaciela, jak tego oczekiwali przed laty siedmiu, lecz w charakterze obrońcy jego przeciw zamachom Francuzów. Zaledwo eskadra stanęła, gdy na okręt Dowódcy przybył Radzca Tayny *Tomara*, dla widzenia się z Admirałem, po odejździe zaś jego przybył Turecki Dragoman od Wielkiego Wezyra dla powinszowania przybycia *Uszakowu*, i dla ofiarowania mu, wedle wschodnich zwyczajów, podarunków, składających się z kwiatów i owoców. (P.P.)

#### TURCYA.

*Allgemeine Zeitung* zawiera z Wiednia pod d. 16 marca, co następuje: „Otrzymałszy nader interessowną wiadomość z Konstantynopola, daty 27 lutego: *Ibrahim* zajął *Smyrnę* i Gubernatora Tureckiego wziął w niewolę, jako też kazał zabrać wszelką własność Turecką w porcie. Jak teraz pogodzić to postępowanie z nayuniętszym oświadczeniem poddaństwa *Mehemeda Alego* w Egipcie? *Ibrahim* pozorne daje usprawiedliwienie posuwania się na przód, że chce morzem powrócić z całą armią do Egiptu. Tym czasem zajął i *Brusę*, i jak donoszą ze *Smyrny*, w skutek pomyślnej bitwy pod *Ismid*, zbliżył się pod stolicę. Prócz tego *Rhodos*, *Chios* i *Mitylena* opanowane zostały przez Egipcyan. Nie można już tać przed sobą, iż nadzwyczajne zdarzenia na Wschodzie i połączone z niemi czynności dyplomatyczne, tajemniczą pokryte są zasłoną, która wkrótce musi być uchyloną.” (Wiadomości te są spótcześnie z otrzymaniem w Odessie i ogłoszonymi w poprzedzającym N. Kur. Lit., a pewność ich na samej opiera się pogłosce) (G.W.)

#### PRUSSY.

*Berlin* dnia 16 marca.

Allopatycznych lekarzy usiłowania w uporczywey chorobie Ministra wojny *P. Hache*, tyle bezskuteczne się okazały, iż tenże postanowił powierzyć się kuracyi homöopatycznej.

*Poznań* d. 23 marca.

Co raz nowe zjawiają się utrapienia. Po cholery, jakaś grypa idzie obławą na Europę, i po drodze rozpościera się u nas.

Dzięki usiłowaniom rządu, szkoły Niedzielne rzemieślników, nawet po małych miasteczkach się upowszechniają. Postanowiono, iż do wyzwolenia potrzebne jest świadectwo regularnego uczęszczania do szkoły. Rozporządzenie to zapowiada przyszłe udoskonalenie i pomyślność rękodzielni w tym kraju. (G.W.)

(\*) Umarł w roku 1828 w randze Wice-Admirała.



# N I E M C Y.

Kassel d. 19 marca.

Zgromadzenie Stanów zwołanem znowu zostało na dzień 15 kwietnia r. b.

W Hannoverze ukończyły się rady ogólne Zgromadzenia Stanów, które blisko 10 miesięcy trwały.

Frankfort d. 25 marca.

Gazeta Reńska donosi: właśnie odebraliśmy z wiarogodnego źródła wiadomości o rozwiązaniu zgromadzenia Stanów Wirtemberskich wczorajszym postanowieniem Królewskiem. Po ostrej naganie ich postępowania ze strony rządu przeczytano reskrypt, poczem stany mianowały komisyją nieustającą ze swego grona irozeszły się. Nowe zgromadzenie Stanów ma nastąpić w miesiącu maju. (G.W.)

## RZECZY NIDERLANDZKIE.

Bruxella d. 17 marca.

Od czasu jak Belgia jest niepodległą, a Bruxella przeto jedyną stała się stolicą Królestwa, nie podniosł się wprawdzie handel powszechny, lecz jedna gałąź jego, to jest handel papierów krajowych co raz większe zapewnia korzyści. Dawniej odbywały się tu wprawdzie interesa papierów, lecz takowe tyczyły się tylko małej liczby osób, które po większej części na giełdzie Paryskiej lub Amsterdamskiej, skuteczniały swe obrady tak, iż niższy stan handlowy i osoby prywatne nie znalazły sposobnej okoliczności, aby poświęcać zwodniczy grze giełdowej swój czas i majątek. Teraz, gdy jest naszym obowiązkiem myśleć, o naszym niepodległym kredycie, to jest o naszych niepodległych długach, bardzo się to zmieniło, i w Bruxelli tak wiele stosunkowo grają w papiery, jak w Paryżu i Amsterdamie.

— Dnia 21 —

Dziennik Union donosi: „Podług wiadomości z Londynu, znikła nadzieja prędkiego rozwiązania kwestyi Belgijsko-Hollenderskiej, zaraz po pierwszych oświadczeniach, uczynionych pełnomocnikom Anglii i Francji, przez Pana Dedel, którzy słuchając udzielanych przez niego propozycji, w jednej z nich przerwali mu zawiadomieniem go, że niepotrzebne jest dalsze mówienie, gdyż na takiem zasadzie nie można się wcale układać. Te wiadomości zgadzają się z nowymi instrukcjami, które Francja i Anglia dały swoim flotom blokującym.

Czwarta dywizya armii Belgijskiej, pod dowództwem Jenerała Daine, otrzymała wczoraj rozkaz przygotowania się do rozłożenia obozu w okolicy Broeschnet; dnia 15 kwietnia będzie ta część armii, składająca się z 15,000 ludzi zebrana, dla odbywania codziennych ćwiczeń wojskowych.

Od ośmiu dni przywożą wiele gotowań z Paryża do Antwerpii. (G.W.)

## FRANCYA.

Paryż dnia 21 marca.

Lekarz i akuszer Deneux odjechał ztąd wczoraj do Blaye.

Marszałek Maison miał zaraz po przybyciu swoim do Paryża konferencyą z Xięciem Broglie. Pan Appony i Hr. Pozzo di Borgo, który miał wczoraj w wieczór długą konferencyą z Ministrem spraw zagranicznych, poczem udał się do Poselstwa Angielskiego. Ministrowie Pruski i Bawarski, mieli także rozmowy w tymże dniu z Xięciem Broglie.

List z Vigo donosi, że Jenerał Solignac spochi się do wycieczki, gdyż niepogody i słoty ustały. Słychać, że takowa ma być przedsięwziętą d. 10. Flotta Admirała Sartoriusa wypłynęła d. 4 z Vigo, udając się do uścia Tagu.

Listy z Londynu donoszą, że Xiąże Talleyrand bardzo się stara dla Francji o powiększenia terytoryalne; gdy dopnie tego celu, chce zupełnie porzucić zawód dyplomatyczny. (G.W.)

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 11 marca, Jenerał Lafayette wyrzekł na ministeryum; mówił, iż prawa przez nie są gwałcone, i że na mieszkaniu jego napadnięto z siłą zbroyną, w celu schwycenia wychodźcy polskiego, Lelew-

la, który, porwany przez żandarmów, w własnym pojeździe Jenerała Lafayette, został odwieziony przez nich do Tours. Minister spraw wewnętrznych, odpowiedział, że Polak, którego uchwyciła policya, uchybił w danej przezeń obietnicy, nieprzyjeżdżania do Paryża, i że z tego powodu zmuszono go oddalić się w odleglejszą stronę od stolicy. (J.d.S.P.)

## ANGLIA.

Londyn dnia 8 marca.

1 marca P. Hill przedstawił od mieszkańców jednego małego miasteczka prośbę, ażeby parlament ujął się otwarcie za Polakami, których położenie wielu mowców wystawiało za nader nie-szczęśliwe, z właściwą im przesadą. Lecz Pan O'Connel odpowiedział, że izba nie powinna myśleć o Grecyi, ani o Polsce, dopóki nie uczyni napróżd sprawiedliwości dla Irlandyi. W podobney-że myśli mówił i P. Cobbett, twierdząc, że nie nader wiele trzyma o tych, którzy szukają przedmiotów politowania w Tartaryi, mając ich tak wielką liczbę przed własnymi oczami.

— Kompanija założycieli uniwersytetu londyńskiego odbyła 2 b. m. roczne swe posiedzenie pod prezydencyą Xiążęcia Somerset. Stan jej rachunków wcale nie jest pomyślnym; przychody z 1832 wyniosły ogółem 163,000 funt. szterl., lecz po odrzuceniu wydatków okazał się jeszcze deficit 2,496 f. szterl. Sądzą, iż założyciele będą nakoniec musieli ogłosić, że nie są w stanie podeymowania tego zakładu na dawney stopie i że otwartą zostanie na ten cel składka, z odwołaniem się do szczodroliwości obcych osób.

— Czytamy w Globe: „Dzienniki opozycyjne rozsiewają fałszywą pogłoskę, jakoby lord Althorp prosił o dymissyą. Twierdzenie to najmniej jest nawet podobnem do prawdy, gdy lord Althorp nigdy niechciałby jąc się tego środka, dopóki posiada zaufanie izby i swoich towarzyszy. Ministrowie nie zrzeką się tak nagle urzędów, i nie zechcą narazić kraju na niebezpieczeństwo bezrządu.

— Statek wojenny Clio, wysłany został niedawno z Portsmouth do wysp Falkland, dokąd też niezwłocznie udał się za nim Tyne od 28 dnia. Jest to skutkiem nieporozumień pomiędzy Buenos Ayres a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej, które dotąd o wyspy te spór wiodły; lecz z rozkazu rządu Angielskiego, nasze wojenne okręty zajęły już je we własne posiadanie, gdy Anglia większe i dawniejsze od obu pomienionych mocarstw miała do nich prawa. Do wysp tych roszczą też pretensye i Francuzi, u których one znane są pod nazwiskiem Malwińskich. (T.P.)

— Dnia 19 —

Dnia 2 b. m. otrzymał P. Stratford Canning ultimatum od gabinetu Hiszpańskiego, w którym tenże oświadcza, że nie może zrywać związanych wprzód stosunków z Don Miguelem, jednakże życzyłby, aby spory między dwoma Xiążętami domu Braganza, w dobry sposób były ukończone. Zresztą, w żadnym przypadku nie zmieni Hiszpania swej neutralności, która przez dawniejszą ugodę została postanowioną.

Dziennik Courier donosi: „Od kilku dni mówią wiele o mających nastąpić zmianach w gabinecie. Podług naszego zdania, zmiany nie będą przedsięwzięte teraz, lecz pewne modyfikacye, które są przedmiotem obrad, i wkrótce będą przedsięwzięte w gabinecie. Nie można jeszcze nic o tych zmianach powiedzieć; lecz uczynimy tylko uwagę, że koniecznie potrzebujemy teraz dzielnego rządu, na co nawet przystają wszyscy przyjaciele teraźniejszego rządu, ludzie moi i wpływ mający w obudwóch izbach parlamentowych. Wielkie kwestye, podane Izbowi prawodawczym, wymagają rozstrzygnięcia i nie mogą być dłużej wstrzymane; nie ma teraz czasu, któryby pozwalał rządowi zajmować się środkami czasowemi i odwiekaniem do najbliźszych dni. Konieczną jest, aby członkowie zarządu, śmiało wystąpili przeciw stronnictwu poruszenia; lecz niemniej jest potrzebnem, aby rząd w obliczu kraju, okazał zaufanie w sobie samym, jednogodność w swoich zamiarach i stałość w czynnościach.“



*Gazeta Torysów* donosi: „Coś jest w robocie, co nie mało zadziwi naród. Lord Hill naczelny dowódzca armii, Pan Gordon Jenerałny kwatermistrz i Pan Macdonald jenerał-adjutant, mieli przeszłej środy drugie posłuchanie u Króla. Celem tych odwiedzin w pałacu St. James, jak słychać jest, aby wniosek pewien rozważyć, który dla nich osobliwie jest przyjemny, a z którego armia bardzo będzie zadowolona, to jest: zniesienie urzędów naczelnego dowódcy, jenerałnego kwatermistrza i jenerała-adjutanta, natomiast cała armia będzie poddaną kontroli sekretarza wojny. W tym przypadku, otrzymałby jenerał-porucznik nominalne dowództwo nad wojskiem, a wice-jenerałny kwatermistrz i jenerał-adjutant, uskuteczniłoby dalej swoje czynności szczegółowe pod zarządem cywilnym sekretarza wojny Pana *Hobhouse*. Zaledwie można by uwierzyć, żeby ktoś wpadł na taką excentryczną myśl; lecz pod teraźniejszym zarządem nie ma niepodobnego.

Pan *Dedel* odbył już konferencyę ze wszystkimi Posłami, którym objawił zamiary swego Monarchy. Poseł Austriacki wysłał zaraz potem gońca do Wiednia. To samo zrobili inni Posłowie. Lord *Palmerston* załączył także depesze do Posła Angielskiego w Paryżu, przez kuryera, którego Xiążę *Talleyrand* tam wysłał. Narady, jak się zdaje, wstrzymane będą aż do powrotu kuryerów. (G.W.)

## HISZPANIA.

Madryt dnia 7 marca.

Stosownie do postanowienia Królewskiego, 4ty pułk liniowy kawaleryi odtąd nazywać się ma pułkiem *Maryi Izabelli*, przyszłej dziedziczki tronu Hiszpańskiego.

— Dnia 12 —

Wypadek zaszły między P. *Zea Bermudez* a Hrabia *Penunrostro*, spowodował tegoż do wyzwania Ministra na pojedynek, który w tym względzie udał się do Króla, nie przyjmawszy wyzwania. O wypadku tej sprawy honorowej, powszechnie mówią; i chociaż P. *Zea* nie opuścił jeszcze Ministerium, jednak nikt nie wątpi o jego oddaleniu.

Nie potwierdza się dotąd wieść o uznaniu *Donny Maryi* ze strony rządu naszego, jednak wielu twierdzi, że ten środek musi koniecznie nastąpić, mimo upornego sprzeciwiania się Xiężnej *Beiry*, która bawi na naszym Dworze. To mniemanie, staje się prawie pewnością, przez umieszczony list, w jednym z naszych Dzienników, Dowódcy okrętu Angielskiego *St. Vincent* do rządcy Hiszpańskiego w *Vigo*. To pismo wyraża się bowiem jasno, że na mocy nowszych układów prawa *Donny Maryi* są na punkcie, prędkiego uznania. Milczenie, przez rząd nasz zachowywane, który w urzędowym dzienniku, nie zbija tego mniemania, zdaje się powyższą wiadomość potwierdzać. (G.W.)

## CHINY.

*Canton Register* udziela nam następujących wiadomości o powstańcach w Chinach. Yaou-dżijn czyli tak w języku chińskim zwani „ludzie psiego rodu” którzy ukrywają się ciągle po drogach górzystych i skałach nieznanych wojskom regularnym, ciągną dalej swój rodzaj wojny napastniczej, pilnie unikając wstępnego boju z wojskiem rządowem. Wódz tatarski *He*, nie dawno został przez nich pobity i o śmierć przyprowadzony następnym wybiegiem. Naczelnik powstańców, wywiadziawszy się dokładnie o położeniu jego wojska, wysłał do niego kilku chytrych agentów, którzy, przebrawszy się za chłopów, prosili o obronę przeciw powstańcom, i ofiarowali się za przewodników. Wódz tatarski uwierzył ich zapewnieniom i pociągnął na przód z większą częścią swojego wojska, z 8mią działami, znacznym zapasem żywności i pieniędzy. Ale wkrótce wszedł w wąwozy, gdzie powstańcy napadli go niespodzianie: za pierwszym wystrzałem samego wodza zabili, cały zaś jego oddział wycieli w pień lub zabrali w niewolę, z całym

ryszunkiem wojennym i wszystkimi zapasami. Rząd zgromadził już dziś przeciw powstańcom nader znaczne siły, pod wodzą Yang-yn-chun, który otrzymał rozkaz zniszczenia i zatracenia całego pokolenia Yaou-dżijnów. Głównym naczelnikiem powstańców jest *Le-tis-ming*, po nim zaś *Chau-king*, który bardziej stał się nawet od pierwszego głośniejszym. Jest on rodem z *Lienchow*, prowincyi *Kwan-tung*, żył atoli dłużej przed wybuchnięciem powstania z przeciwney strony gór *Hu-nan*. Rozpoczął poruszenia swoje w styczniu 1832, opanowaniem pobliskich miasteczek i wyrznięciem w nich wszystkich urzędników Cesarzkich. Dotąd w mocy powstańców znajdują się tylko trzy większe miasta: *Keang-hwa*, *Lang-schan* i *Ning-yuen*. Ale według ostatnich wiadomości, i te miasta muszą już być zbliżone do ściśnionem, gdy znaczna część wojska powstańców, pobita przez rządzącego *Hu-kwang*, została przymuszona cofnąć się na powrót w góry.

— Według najnowszych wiadomości z *Kantonu*, dochodzących 16 października, znany rządcą *Li* wpadł w niełaskę i poprowadzony został do Pekinu w łańcuchach, co niechybna jest przepowiednią śmierci. *Li* był najzawziętym nieprzyjacielem kupców angielskich. Upadek jego przypisują nieskuteczności środków, przedsięwziętych w celu uśmierzenia zbuntowanych górali. Na miejsce jego, nowym rządcą mianowany został *Lu*.

(T.P.)

## STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI POŁOCCNEJ.

Nowy-York dnia 16 lutego.

Z dwóch wielkich kwestyi, które trzymały w zawieszeniu powszechną uwagę; wybor prezydenta i kwestya o taryffie, jedna tylko, to jest, wybor Prezydenta, została rozwiązana, a to na stronę Jenerała *Jackson*. Zdania względem kandydatów w następujący sposób były podzielone: *Andrzej Jackson* z prowincyi *Tenessy* miał 219 głosów; *Henryk Clay* z *Kentucky* miał 49; *Jan Floyd* z *Wirginii* 11; *William Wirt* z *Marylandu* 7. — P. *Marcin van Buren* został wybrany wice-prezydentem większością 140 głosów, po nim zaś miał ich najwięcej P. *Sargeant* z prowincyi *Pensylwanii*.

Kwestya o taryffie jest jeszcze *in statu quo*. Nowa taryffa, przez Rząd podawana, którą gazeta *Sun* przed miesiącem ogłosiła, nie została przez Kongres przyjęta. Z drugiej strony P. *Clay* z prowincyi *Kentucky* przedstawił Senatowi taryffę, która jest jego dziełem, i która została już po raz pierwszy i powtórnie odczytana, a dnia 13 lutego odesłaną do Komisji. Zasada jej jest, aby potrącać opłatę roczną 10 od sta. od wszystkich towarów przywезowych, na które teraz nałożona opłata 20 od sta. Prócz tego podaje ona, aby pozwolono wpuszczać za opłatą od dnia 30 września 1853, do 30 września 1842 roku następujące artykuły: płótna surowe i bielone, materje jedwabne lub te, do których wchodzi w większej części jedwab, pochodzące z krajów, po tej stronie przykładu *Dobrej Nadziei* położonych, materje wełniane, szale, i inne wyroby jedwabne, lub wełniane. Oraz, że od dnia 30 września 1842 roku dozwolono będzie wprowadzać za opłatą: bawełnę niewyrobioną, indygo, żywe srebro, opium, arkuszowa biała blacha, gumma arabska, gumma senegal, drzewo farbiarskie, marzanna, galas, szafran, aloes, ambra, żywica burgundzka, koszenilla, rumianek, kolandra, i w ogólności wszystkie artykuły farbiarskie, oprócz prussianu potassu, chromianu potassu, serwaseru i winoszteynu. I że po 30 września 1842 roku, wszystkie artykuły, niewyjęte zpod opłaty, będą stosownie do wartości wnosić po 20 od sta.

P. *Calhoun*, Reprezentant *Karoliny* południowej w Senacie pochwalił takowy bil; a przeto jeżeli ten zostanie przyjęty, można uważać za ukończony spór, który zagrażał zerwaniem Związku. Komisya Izby reprezentantów, wyznaczona do rozpoznania kwestyi, zdała sprawę, w której mocno pojęcia użycie środków surowości. (J.d.S.P.)

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 27 o 2 wieczor.	27 cal. 11,5 lin.	+ $\frac{1}{2}$ stopni.	Półn.-zach.	Pogoda.
	d. 28 o godz. 5 rano.	27 — 10,4 —	— $\frac{4}{5}$ — —	Wschodni.	Pogoda.
	d. 29 — — —	28 — 8,5 —	— $\frac{1}{2}$ — —	Zachodni.	Pochmurno.